

Życie w sąsiedztwie sieci 5G

29 sierpnia 2019

Pewnego dnia, na szwajcarskiej stronie internetowej Illustre.ch natknąłem się na artykuł o mieszkańcach, którzy zaczęli się skarżyć na dziwne dolegliwości po tym, jak w ich rodzinnym mieście, Genewie, uruchomiono wieże z nadajnikami sieci 5G. Czy są oni pierwszymi ofiarami tej technologii, której negatywnych skutków nikt na świecie jeszcze nie przebadał? I czy my również będziemy narażeni na ekspozycję mikrofal 5G wbrew naszej woli?

https://www.youtube.com/watch?v=sM_ZA1l9KTY

Mieszkający od 11 lat w Genewie 29-letni Johan Perruchoud twierdzi, że jego dolegliwości pojawiły się w kwietniu 2019, kiedy to w mieście oficjalnie włączono sieć 5G. Nagle zaczął mieć problemy z zaśnięciem, a w domu czuł się jak w kuchence mikrofalowej. Wtedy właśnie w pobliżu miejsca jego zamieszkania uruchomiono trzy anteny 5G. Sąsiedzi również zaczęli się skarżyć na dolegliwości, takie jak bóle głowy czy zmęczenie.

Johan zadzwonił do operatora sieci, firmy Swisscom, który zlecił postawienie tych anten. Operator zaczął się bronić mówiąc, że ta technologia jest przetestowana i całkowicie zdrowa. Johan wkrótce zachorował po raz pierwszy w życiu na zapalenie zatok, z którego nie mógł się wyleczyć przez zgoła 2 miesiące.

Jego sąsiad, 50-letni Elidan Arzoni, również źle się czuł. Jego objawy były jeszcze dotkliwsze. Zaczął słyszeć nieustanne dzwonienie w uszach. Jednocześnie odczuwał silny ból po lewej stronie głowy pod czaszką. Martwił się też, czy za chwilę nie będzie miał zawału, ponieważ jego serce biło tak szybko...

Przeprowadziliśmy z nim wywiad, by dowiedzieć się czegoś więcej o problemie związanym z siecią 5G.

* * *

– Powiedz nam proszę coś o sobie.

– Pracuję jako aktor filmowy i teatralny. Jestem również głównym reżyserem i dyrektorem artystycznym teatru Compagnie Métamorphoses. Mam 50 lat i cieszę się dobrym zdrowiem.

– Kiedy po raz pierwszy pomyślałeś, że promieniowanie elektromagnetyczne może być szkodliwe?

– Kilka lat temu odczuwałem bóle w piersi i w głowie za każdym razem, kiedy siedziałem przed ekranem komputera. Długo szukałem rozwiązania, bo musiałam na nim pracować. Jakimś cudem, pomimo mojego sceptycyzmu, mała płytką odbijająca fale, którą nieustannie noszę na szyi, pomogła mi pozbyć się tego problemu. Ta mała płytką zawiera mikrokryształki, które pod wpływem promieniowania urządzenia aktywują się i generują słaby sygnał kompensacyjny niwelujący sygnał źródłowy.

– Kiedy dowiedziałeś się, że 5G jest niebezpieczne dla ludzi?

– Kiedy ponad 180 naukowców i lekarzy z 36 krajów zażądało moratorium na rozwój tej sieci w swoim apelu w sierpniu 2017 roku.

– Mówił Pan, że mieszka w Genewie i że dolegliwości pojawiły się u Pana już następnego dnia po tym, jak włączono anteny 5G.

– Tak, to było 17 kwietnia 2019. Moje problemy rozpoczęły się zaraz na drugi dzień. Pojawiły się bóle po lewej stronie głowy, ostre bóle w klatce piersiowej oraz bardzo głośny, przenikliwy świst w uszach. Wszystko to było dla mnie zupełnie nowe. Nigdy wcześniej czegoś takiego nie czułem. Dwa dni później, w sobotę, bóle w klatce były już tak mocne, że pojechałem na ostry dyżur w obawie, że mam atak serca. Tam zrobiono mi badania i lekarze powiedzieli, że mam serce atlety. Kiedy zapytałem, czy to, co czuję, może być spowodowane antenami 5G, które właśnie włączono, odpowiedzieli, że nic o tym nie wiedzą oraz że nie zostali

wyszkoleni w tej tematyce i jedyna rada, jaką mogą mi dać, to przeprowadzka.

– A inni ludzie? Jak zareagowali?

– Moja żona i dzieci zaczęły cierpieć na bezsenność. W naszym sąsiedztwie wiedziałem o jeszcze dwóch innych osobach, które miały objawy podobne do moich, głównie dzwonienie w uszach. Pozostaję również w kontakcie z innymi mieszkańcami Genewy i francuskojęzycznej części Szwajcarii, którzy cierpią od czasu włączenia anten 5G. W niektórych przypadkach ich dolegliwości są dużo poważniejsze od moich. Znam dwójkę ludzi, którzy nie mogą już spać we własnym domu i spędzają noce w lesie, by uciec od promieniowania.

– Czy wielu mieszkańców Genewy ma obawy związane z siecią 5G?

– Patrząc na posty i komentarze na „Facebooku”: tak, wyraźnie widać obawy. Są także grupy walczące o to, by w ich okolicy nie postawiono anten 5G.

– Dlaczego 5G już włączono? Przecież nie ma jeszcze telefonu przystosowanego do tej technologii?

– Z tego co ja wiem, na rynku szwajcarskim są już co najmniej 2 smartfony współpracujące z 5G.

– W internecie krążą plotki o tym, że władze Genewy nie dopuściły do uruchomienia 5G, ponieważ nie ma badań wpływu tej sieci na zdrowie. Czytałem o tym w magazynie o telefonach komórkowych. Ale rozumiem, że to nieprawda?

– Prawdą jest, że kanton genewski zakazał stawiania nowych anten na swoim terytorium. Jednak zrobił to po tym, jak operatorzy zainstalowali już kilka tych obsługujących sieć 5G. Poza tym, nie ma to już znaczenia, ponieważ konfederacja poinformowała kantony, że nie mają prawa wydawać takich zakazów. W każdym razie teraz mamy dużo więcej pracujących anten 5G, niż kiedy uruchamiano pierwsze z nich.

– Jak widzi Pan przyszłość ludzkiego zdrowia?

– Biorąc pod uwagę ilość pestycydów i mikroplastiku w wodzie, powietrzu i żywności, jak również tę inwazję najróżniejszych fal, która jeszcze się zwiększy po uruchomieniu Internetu Rzeczy, jeśli nie nastąpi jakaś radykalna zmiana, która pewnie nie nastąpi z przyczyn ekonomicznych, przyszłość ludzkiego zdrowia nie wygląda różowo. A wszystko to w imieniu zysków operatorów telefonii komórkowej, przemysłu elektronicznego i, w szczególności, przemysłu farmaceutycznego...

– A jak Pan zamierza się przed tym chronić?

– Na obecną chwilę, nie znam żadnego sposobu, jak chronić się przed falami 5G. Moje uszy nieustannie świszczą, kiedy odpowiadam na Pańskie pytania. Według jednej z ofiar tej technologii, przyczyną tego zjawiska są mikrokryształki w naszym uchu środkowym, które (w zależności od rozmiarów) w obecności fal skalarnych zaczynają wibrować i wywołują te świsty. Trudno się przed tym bronić.

– Czy widział Pan osobiście ptaki lub pszczoły umierające w pobliżu anten 5G? Widziałem o tym filmy na YouTube.

– Nie, nie zbliżam się do anten 5G. Ale słyszałem, że w Szwajcarii 5G jeszcze nie ruszyło parą. Żeby tak się stało, rząd Szwajcarii musi zmienić prawo.

– Czy w Genewie działa jakiś ruch walczący z 5G?

– W Genewie działa kilka stowarzyszeń, które mają grupy na Facebook'u. Publikują one artykuły, petycje i rady, jak sprzeciwiać się instalacji nowych anten. Niestety, jak na razie operatorzy nadal realizują swój plan pokrycia całej Szwajcarii zasięgiem sieci 5G przed końcem 2019 roku. A jak już wspominałem, jej częstotliwości nie osiągnęły jeszcze swojego maksimum, ponieważ ogranicza je szwajcarskie prawo. Dlatego też operatorzy namawiają polityków, by Ci dopuścili większe częstotliwości, grożąc, że w innym wypadku poniosą

ogromne straty finansowe, a samej Szwajcarii będzie technologicznie zacofana. Nie mam wątpliwości, że dopną swego i wkrótce usłyszymy o znacznie większej ilości ofiar sieci 5G.

– Czy wie Pan, że wojsko używa częstotliwości zbliżonych do sieci 5G w swojej broni mikrofalowej?

– Słyszałem o tym, ale nie wierzę, by szwajcarska armia stosowała ten rodzaj broni. Jako obywatel tego kraju, nie mam obaw z tym związanych.

– Czy sądzi Pan, że Pańskie dolegliwości ustąpią?

– Nie wiem. Mam nadzieję, bo to już się stało nieznośne. A przecież są przypadki znacznie cięższe od mojego. Szukam rozwiązania, ale jak dotąd go nie znalazłem. Przede wszystkim, mam nadzieję, że mój stan się nie pogorszy, kiedy Szwajcaria dopuści do zwiększenia mocy częstotliwości 5G. Kiedy to się już stanie, władze na każdą naszą skargę będą odpowiadać, że przecież „wszystko jest zgodnie z prawem”. Ponadto podam Panu linki ze stronami z lokalizacjami anten 5G w Genewie. Tu można znaleźć [mapę Swisscomu](#), operatora którego udziałowcem w 51% jest rząd Szwajcarii. To jest kolejna [oficjalna mapa sieci 5G w Genewie](#). A to następna [mapa Sunrise](#), innego operatora (5G zaznaczono na ciemnoczerwono). Elidan, dziękuję Ci za czas poświęcony na udzielenie mi odpowiedzi na te trudne pytania.

* * *

W ramach rozpoznawania tematu wpływu sieci 5G na mieszkańców Genewy udało nam się dotrzeć do szwajcarskiego lekarza, Bertranda Buchsa, który zapoczątkował ruch na rzecz zatrzymania rozwoju tej technologii w tym mieście.

– Co Pan sądzi o wypowiedzi Elidana Arzoniego?

– Spotykam coraz więcej osób z podobnymi problemami. Wobec braku badań, nie możemy mówić, że wymyślają swoje objawy. Dla coraz krótszych długości fal, jakie wprowadza 5G, nikt nie

wie, jaki jest tego skutek. Nie wspominając już o tym, co będzie, jak nałożą się one na istniejącą już mieszankę: 3G, 4G i Wi-Fi.

– Dlaczego założył Pan ruch przeciwko 5G w Genewie?

– Władze Genewy postępują wbrew zdrowemu rozsądkowi. Zasada ostrożności została przez nich całkowicie zignorowana. Dlaczego w ciągu zaledwie dwóch miesięcy w Szwajcarii pojawiło się tak wiele anten? Dlaczego w przypadku leku poświęcamy kilka dobrych lat by sprawdzić, czy jest on dobry czy zły? A w przypadku 5G wszystko się dzieje tak szybko! Mam wrażenie jakbyśmy wraz z pierwszym operatorem uczestniczyli w wyścigu, w pośpiechu instalując anteny podczas gdy, obiektywnie rzecz biorąc, sprawa ta wcale nie jest pilna. Dla ludzi 5G jest prawie bezużyteczne. Moglibyśmy wzorować się na Niemczech, gdzie sieć 5G jest zarezerwowana dla określonych firm i poddana ścisłej kontroli.

– Jakie jest niebezpieczeństwo związane z instalacją anten 5G w bliskim sąsiedztwie osiedli mieszkaniowych w Genewie?

– 5G nie można ani zobaczyć ani poczuć, więc społeczeństwo uważa, że takie niebezpieczeństwo w ogóle nie istnieje. Trochę jak w przypadku energii jądrowej. Ale to niebezpieczeństwo istnieje i jest to nadciągająca katastrofa, kiedy to za kilka lat będziemy mieć do czynienia z prawdziwą epidemią nowotworów.

– Co w takim razie Pan proponuje?

– Jako dyplomowany lekarz mam dostęp do baz danych dzięki czemu odkryłem, że nie ma żadnych poważnych badań nad wpływem sieci 5G na zdrowie. Nie jest to dla mnie zaskoczeniem, ponieważ, jak wiadomo, technologia ta rozwijała się w Chinach, po czym przetransferowano ją do USA. W Szwajcarii możemy ustawić cierpiących w kolejkę, wysłuchać ich i przebadać. Nasz kraj ma na to środki i zasoby. Ale trzeba rozpocząć debatę w temacie sieci 5G, ponieważ ta historia zbyt szybko się nie

skończy.

– Jakież podsumowanie?

– 5G nadchodzi. I ta sieć wcale nie zastąpi 4G czy 3G. Będzie pracować wraz z nimi, przez co promieniowanie i zanieczyszczenie elektromagnetyczne wokół nas jeszcze bardziej wzrośnie. Jednak 5G nie przechodzi przez ciała stałe. Sygnał 5G będzie blokowany przez ściany, okna, drzewa. To dobrze. Możesz całkowicie ochronić swój dom przed 3G, 4G i 5G, korzystając z ekranowania pola elektromagnetycznego [dostępnego chociażby tutaj](#). Problem mogą jednak stanowić urządzenia 5G, które będą emitować promieniowanie wewnątrz Twojego domu. Na przykład nowe telefony, lodówki, sprzęt AGD, czy nawet Wi-Fi. To będzie największy problem z 5G. I oczywiście będziemy bombardowani falami 5G poza naszymi domami: w samochodach, biurach, itp. Przyszłość nie maluje się różowo. Ja zalecam usunąć z domu wszystkie urządzenia emitujące pola o wysokiej częstotliwości i używać farb ekranujących czy siatek. Tylko tyle na dziś możemy zrobić.

Tłumaczenie: Koalicja Polska Wolna od 5G

Źródło oryginalne: Altermedicine.org

Źródła polskie: stop5g.com.pl, WolneMedia.net